

***Twoje uczynki mówią głośniejszy niż twoje słowa***

pastor Brian Kocourek

**Rzymian 2:5-11** *Ty jednak przez zatwardziałość swoją i nieskruszone serce gromadzisz sobie gniew na dzień gniewu i objawienia sprawiedliwego sądu Boga, 6 Który odda każdemu według uczynków jego: 7 Tym, którzy przez trwanie w dobrym uczynku dążą do chwały i czci, i nieśmiertelności, da żywot wieczny; 8 Tych zaś, którzy o uznanie dla siebie zabiegają i sprzeciwiają się prawdzie, a hołdują nieprawości, spotka gniew i pomsta. 9 Tak, utrapienie i ucisk spadnie na duszę każdego człowieka, który popęlnia zło, najprzód Żyda, potem i Greka, 10 A chwała i cześć, i pokój każdemu, który czyni dobrze, najpierw Żydowi, a potem i Grekowi. 11 Albowiem u Boga nie ma względu na osobę.*

Więc mamy i pozycję i stan, a stan jest naszym obecnym stanowiskiem, w którym znajdujemy się teraz. Nasza pozycja jest taka, że jesteśmy synami, ale nasz stan dotyczy tego, po jakiej ścieżce mamy iść w związku z duchem adopcji. **Efezjan 1:3-5** mówi nam, że chociaż Bóg wybrał nas w Nim przed założeniem świata, i że mamy być święci w Jego obecności, jednak nie zawsze widzimy, że to odzwierciedla się w naszym obecnym stanie. To jest w **1 Jana 3:1-2**. Dlatego, nie widząc tego, co widzi Bóg, możemy zniechęcić się.

Dlatego, jeżeli Bóg wybrał nas, żebyśmy postępowali w pewien sposób, wtedy On musiał mieć plan, żebyśmy mogli stać się takimi. To jest nazwane predestynacją, a ona różni się od wyboru w tym, że wybór jest wybieraniem z czegoś i umieszczanie na pozycję synów, podczas gdy predestynacja jest planem, jak się tam dostaniesz oraz zastosowanie tego planu.

**Rzymian 2:11-15** *Albowiem u Boga nie ma względu na osobę. 12 Bo ci, którzy bez zakonu zgrzeszyli, bez zakonu też poginą; a ci, którzy w zakonie zgrzeszyli, przez zakon sądzeni będą; 13 Gdyż nie ci, którzy zakonu słuchają, są sprawiedliwi u Boga, lecz ci, którzy zakon wypełniają, usprawiedliwieni będą. 14 Skoro bowiem poganie, którzy nie mają zakonu, z natury czynią to, co zakon nakazuje, są sami dla siebie zakonem, chociaż zakonu nie mają; 15 Dowodzą też oni, że treść zakonu jest zapisana w ich sercach; wszak świadczą o tym sumienie ich oraz myśli, które nawzajem się oskarżają lub też biorą w obronę;*

Tutaj Paweł naucza nas, że to właśnie powiedziałby Żyd: znamy zakon i dlatego wykonujemy zakon, a oni idą przed Boga z tym nastawieniem, które mówi: jesteśmy nasieniem Abrahama i dlatego powinniśmy zacząć dziedzictwo Abrahama, a jeśli jest cokolwiek sprzecznego, to myślimy, że nie będziemy zacząć. Zatem, poganie mają inny argument odnośnie przyjęcia sądu Bożego, a tak powiedziałby poganin: nigdy nie znaliśmy zakonu, dlatego nie możemy być winnymi z przestępowania prawa. A Paweł odpowiada im obydwu, że nie jest ważne to, co ty znasz albo nie

znasz, ale liczy się to, co posiadasz. W wierszu 6 on powiedział, że Bóg odda każdemu człowiekowi według jego uczynków, które wykonał w ciele. On mówi im, że chociaż oni nigdy nie przyjęli objawionego prawa tak jak Żydzi, jednak oni przyjęli prawo Boże napisane w ich własnych sercach, a oni nie mogą uciec przed tym faktem, że nie znają tego lepiej, ponieważ oni to znają.

Możecie pojechać do pogańskich krajów jak Japonia, a oni mają prawa przeciw **zabijaniu** i przeciw **kłamaniu** i przeciw **kradzieży** i przeciw popełnianiu **cudzołóstwa** i przeciw **oszustwu** i przeciw **oszczerstwu** i **obmawianiu** itd., itd., itd. Oni nie mają tych praw z tej przyczyny, iż wierzą Jedynemu prawdziwemu Bogu, ale oni mają te prawa, bo Bóg zapisał je w każdym człowieku jako część Jego wielkiego stworzenia. Zwróćcie uwagę na rozdział pierwszy, On powiedział: **Rzymian 1:19** *Ponieważ to, co jest wiadome o Bogu, jest zmanifestowane w nich; ...* Człowiek został stworzony na obraz Boży, i dlatego jest bez wymówki. Oni nie wierzą dlatego, że nie mieli okazji, ale dlatego, iż wzbraniają się przyjąć światło i odrzucają je.

Przejdźmy do **Jana 3:18-21** *Kto wierzy w niego, nie będzie sądzony; kto zaś nie wierzy, już jest osądzony dlatego, że nie uwierzył w imię jednorodzonego Syna Bożego. 19 A na tym polega sąd, że światłość przyszła na świat, lecz ludzie bardziej umiłowali ciemność, bo ich uczynki były złe. 20 Każdy bowiem, kto złe czyni, nienawidzi światłości i nie zbliża się do światłości, aby nie ujawniono jego uczynków. 21 Lecz kto postępuje zgodnie z prawdą, dąży do światłości, aby wyszło na jaw, że uczynki jego dokonane są w Bogu.*

Zauważcie także w **1 Jana 2:19-23** *Wyszli spośród nas, lecz nie byli z nas. Gdyby bowiem byli z nas, byłiby pozostali z nami. Lecz miało się okazać, że nie wszyscy są z nas. 20 A wy macie namaszczenie od Świętego i wiecie wszystko. 21 Nie pisałem wam nie dlatego, że nie znacie prawdy, ale dlatego, że ją znacie i że żadne kłamstwo nie wywodzi się z prawdy. 22 Któż jest kłamcą, jeżeli nie ten, który przeczy, że Jezus jest Chrystusem? Ten jest antychrystem, kto podaje w wątpliwość Ojca i Syna. 23 Każdy, kto podaje w wątpliwość Syna, nie ma i Ojca. Kto wyznaje Syna, ma i Ojca.* To odnosi się do całej Prawdy. Oni opuszczają ją, bo nie wierzą jej, a więc nie mówią o niej i odwracają się przeciw niej.

Brat Branham powiedział nam, że kiedy Bóg dał mu polecenie, ono było z **2 Tymoteusza 4:1-5**. *Zaklinam cię tedy przed Bogiem i Chrystusem Jezusem, który będzie sądził żywych i umarłych, na objawienie i Królestwo jego; 2 Głoś Słowo, bądź w pogotowiu w każdy czas, dogodny czy niedogodny, karć, grom, napominaj z wszelką cierpliwością i pouczaniem. 3 Albowiem przyjdzie czas, że zdrowej nauki nie ścierpią, ale według swoich upodobań nazbierają sobie nauczycieli, żądni tego, co ucho łechce, 4 i odwrócą ucho od prawdy, a zwrócą się ku baśniom. 5 Ale ty bądź czujny we wszystkim, cierp, wykonuj pracę ewangelisty, pełnij rzetelnie służbę swoją.*

Zwróćcie uwagę, że w czasie ostatecznym oni odwrócą swoje uszy od słuchania Prawdy. Nie widzę tutaj nikogo, kto by poruszył ramionami. Mieliśmy ludzi, którzy

opuścili ten zbór i to poselstwo zupełnie, a ja nie powiedziałem ani jednemu, żeby opuścił nas. Parę z nich raczej nie powróciło, kiedy odeszli, ale nikt nie był zmuszony, żeby odejść.

Lecz oni rozmyślnie odwrócili się od Prawdy. To jest zależne od ich woli, by tak postępować lub nie, więc oni obrali, żeby tak zrobić, dlatego odpowiedzialność jest na nich i nikt nie jest odpowiedzialny oprócz nich. Zatem, w **1 Tymoteusza 4:1** jest nam powiedziane, że w czasie ostatecznym niektórzy odstąpią od **WIARY**, a wiemy, że jest tak, dlatego że zważają na kuszące duchy i diabelskie nauki. Jednak nie są zmuszani, żeby tak postępować. (Czytamy) *A Duch wyraźnie mówi, że w późniejszych czasach odstąpią niektórzy od wiary i przystaną do duchów zwodniczych i będą słuchać nauk szatańskich*

Zauważcie, w poleceniu brata Branhama – wiersz 3 - Biblia mówi, że nagromadzą u siebie nauczycieli, mając świerzbiące uszy. Więc to nie mówi nam, że nauczyciele mają świerzbiące uszy, ale ludzie mają świerzbiące uszy i nagromadzą u siebie nauczycieli, którzy poskrobia to, co ich świerzbi. Tłumaczenie Wuesta mówi: *„Bo przyjdzie taki czas, kiedy nie wytrwają przy naszej zdrowej nauce, tak że stanowczo powstaną przeciw niej, jednak zdominowani przez własne zachcianki, mają uszy, które pragną jedynie być zadowolone, i biorą razem dużo kaznodziejów. W rzeczywistości oni także odwrócą swoje uszy od prawdy, i jako wynik, oni otrzymają moralne przekręcenie, które spowoduje, że uwierzą urojeniom.*

Tłumaczenie Weymouth mówi: *„Bo przyjdzie czas, kiedy już nie będą tolerować zdrowej nauki, ale będą chcieć połaskotać uszy, odwrócą się od słuchania prawdy, a zwrócą się do bajek.*

A wersja Amplified mówi: *Bo przyjdzie czas, kiedy ludzie nie będą tolerować zdrowej nauki i zdrowych instrukcji, lecz będą mieć uszy świerzbiące na coś przyjemnego i zadowalającego, i zgromadzą u siebie nauczyciela za nauczycielem w znacznej liczbie, wybierając tak, żeby zaspokoić własne upodobanie i sprzyjać błędom, które popełniają.*

**Ozeasz 4:9** *Dlatego stanie się z ludem to, co z kapłanem; ukarzę ich za ich postępowanie i odpłacę im za ich uczynki.*

Pismo mówi nam jasno tutaj, że Bóg pozwoli wzbudzić taką usługę, która będzie mówić ludziom sprawy, które lubią słuchać. Wiecie, to jest wszędzie, gdzie popatrzyacie się dzisiaj.

I spójrzmy prawdzie w oczy, kiedy brat Branham powiedział: **„W jaki sposób powinniśmy miłować jedni drugich, wy, którzy miłujecie to Słowo.”** Właśnie mówiliśmy o zasadach albo prawie reprodukcji. Podobnie jak rzeczy zgromadzą się razem z podobnymi. Ptaki jednakich piór zlatują się razem. A tak jest wszędzie. Mało która z wojen nie była wywołana z powodu religii. Baptyści miłują baptystów i nazywają jeden drugiego Bracie. Metodyści miłują metodystów.

Zielonoświątkowcy miłują zielonoświątkowców. Muzułmanie miłują muzułmanów, a katolicy miłują katolików. Dlaczego nawet agnostycy zbierają się wokół agnostyków. Dlaczego? Ponieważ każde nasienie musi zrodzić według swego rodzaju. To naprawdę nie jest żadną tajemnicą.

A dlaczego my jesteśmy tutaj dzisiaj wieczorem. Spójrzmy prawdzie w oczy. Jesteś tutaj, bo wierzysz, że Bóg jest tutaj. Wierzymy temu poselstwu w ten sam sposób. Stwierdzamy, że słuchamy brata Branhama mówiącego nam sprawy w taki sposób, który nie słyszymy, aby powtarzał się w innych lokalnych zborach. Pojedźcie do Middletown, a nie usłyszycie, żeby to Poselstwo było przynoszone w ten sam sposób. Możecie pojechać od Fairborn, gdzie jest to samo. Dlaczego? Powiedzcie mi.

Czy to czyni nas czymś? Nie. Wierzymy, że mamy Prawdę, a oni również wierzą, że mają Prawdę. Katolik wierzy, że ma Prawdę, a tak samo muzułmanin. Jednak kto ma rację? I dlatego odróżniamy się. Skupiamy się na potwierdzeniu. Tak, potwierdzeniu. Nie jak inni nauczają, że jesteśmy potwierdzeni. Ale wierzymy, że Sam Bóg potwierdza to Swoją obecnością, i że On przemówił przez naczynie – proroka, który był tak poddany Jego Boskiemu Słowu, że On mówił Tak mówi Pan. Zatem muzułmanin wierzy, że naśladuje proroka Bożego, ale nie rozumie potwierdzenia. Zielonoświątkowiec w tym Poselstwie wierzy, że naśladuje proroka, a tak jest, jednak dlatego, że nie rozumie potwierdzenia, nie wie, czemu wierzyć oprócz tego, iż Bóg posłał proroka.

W czasie Mojżesza Egipcjanie naśladowali swoich kapłanów i swego przywódcę faraona, którego brat Branham nazwał pastorem faraonem, ale dzieci Izraela naśladowały proroka, który był potwierdzony dzięki Bożej Obecności wśród nich. Po pewnym czasie niektórzy z ludzi, którzy także chcieli być przywódcami, powstali i wskazywali na siebie, tak jak Lucyfer postąpił na początku. Oni widzieli Wyjście jako okazję do bycia czymś więcej niż to, do czego byli powołani, więc oni powstali i przeciwstawili się Mojżeszowi.

Bowiem widzicie, oni musieli najpierw usunąć Mojżesza z jego stanowiska, żeby wywyższyć samych siebie. Lucyfer musiał wywyższyć się ponad gwiazdy, aby uczynić siebie ważniejszym i postawić się na pozycję, która przewyższała to, do czego został powołany.

Pochylmy głowy do modlitwy...